

Sygn. akt IC 1107/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 marca 2018 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk-Północ w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Beata Winnicka - Pyrgiel Protokolant: Małgorzata Małecka

po rozpoznaniu w dniu 23 lutego 2018 r. w Gdańsku na rozprawie

sprawy z powództwa M. N.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda M. N. kwotę 30000 zł (trzydzieści tysięcy złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 07.04.2016 r. do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie,

III. kosztami procesu w 25 % obciąża powoda, a w 75 % pozwanego, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt IC 1107/16

UZASADNIENIE

Powód M. N. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. domagał się zasądzenia zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 08.03.2016 r. do dnia zapłaty tytułem naruszenia dóbr osobistych w związku ze śmiercią swoich dziadków H. i W. C.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, iż w dniu 06.05.1999 r. doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego śmierć ponieśli jego dziadkowie, H. i W. C.. Pojazd sprawcy zdarzenia ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Przyczyną wypadku była jazda z prędkością większą od dopuszczalnej. Powoda łączyła z tragicznie zmarłymi silna więź emocjonalna, w związku, z czym domagał się wypłacenia ww. kwoty tytułem zadośćuczynienia. Powód utracił naraz dwie najbliższe osoby, z którymi był bardzo zżyty i które aktywnie uczestniczyły w jego wychowaniu. Doszło, więc do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci prawa do niezakłóconego życia rodzinnego, obejmującego szeroko rozumiane więzi rodzinne pomiędzy najbliższymi członkami rodziny. Pozwany na etapie postępowania likwidacyjnego odmówił przyznania powodowi świadczenia w związku ze śmiercią dziadków.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Pozwany przyznał, że był ubezpieczycielem odpowiedzialności cywilnej pojazdu marki F. (...) nr rej. (...), którego kierowca w dniu 06.05.1999 r. doprowadził do zdarzenia drogowego, w wyniku, którego śmierć ponieśli H. C. i W. C. - babcia i dziadek powoda. Zdaniem pozwanego żądanie powoda nie zasługuje na uwzględnienie. Żądana kwota nie odpowiada realiom. W dacie wypadku powód był osobą dorosłą. Ponadto czas, jaki upłynął od

tego zdarzenia pozwolił mu na pogodzenie się z niewątpliwie trudną sytuacją. Pozwany zakwestionował również datę żądanych odsetek oraz wniosek o zwrot kosztów zastępstwa procesowego w podwyższonej wysokości.

Powód, na wezwanie Sądu wskazał, iż kwota określona w pozwie obejmuje roszczenie w kwocie 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 448 k.c. w związku ze śmiercią H. C. oraz 20.000 zł tytułem zadość uczynienia w związku ze śmiercią W. C..

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Powód od urodzenia do 1997 r. zamieszkiwał wspólnie z matką oraz z dziadkami. Matka powoda Ł. N. samotnie wychowywała syna, który jest jedynakiem. Powód był bardzo związany z babcią H. C. i dziadkiem W. C.. Zaraz po matce, były to najbliższe mu osoby. Dziadek zastępował mu ojca, którego praktycznie nie miał. Nauczył go życia, wielu zasad, którymi człowiek powinien się kierować. Tych wszystkich rzeczy, które należy przekazać dziecku, a później dorastającemu chłopcu. Był dla powoda autorytetem. Matka powoda cały czas pracowała, aby zapewnić utrzymanie sobie i synowi. Była nauczycielką w liceum wieczorowym. Tak, więc opieka nad powodem w znacznej mierze, w zasadzie codziennie popołudniami, należała do dziadków. Razem spędzali dużo czasu. Powód, gdy podrośł jeździł z dziadkiem na ryby. Razem majsterkowali, chodzili na spacer, jeździli na działkę znajomych, wspólnie się bawili.

W 1994 r., wieku 14 lat powód uległ wypadkowi autobusowemu w G. - K., w wyniku, czego doznał poważnych obrażeń. Długo nie mógł wrócić do zdrowia. Dziadkowie niemal codziennie byli u niego w szpitalu. Opiekowali się powodem od rana do wieczora po powrocie do domu. Rehabilitacja powoda trwała wiele miesięcy (dowód: zeznania świadków: M. P. k.113, Ł. N. k.112-113, K. F. k.112-113, przesłuchanie powoda w charakterze strony k. 114 -115).

W dniu 06.05.1999 r. w G., K. K., kierując pojazdem F. (...), ulicą (...) umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Przekroczył dopuszczalną prędkość, zbliżając się do wyznaczonego przejścia dla pieszych nie zachował szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa pieszym. W wyniku, czego potrącił przechodzących przez jezdnię w rejonie przejścia dla pieszych H. i W., małżonków C., powodując u nich rozległe obrażenia ciała, które skutkowały śmiercią na miejscu H. C. oraz zgonem W. C. po przewiezieniu go do szpitala. W dacie śmierci W. C. miał 78 lat, a H. C. 79.

Sprawca wypadku został uznany winnym popełnienia ww. wypadku. Wymierzono mu karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres trzech lat.

W toku postępowania przygotowawczego przeprowadzony został dowód z opinii biegłego w zakresie rekonstrukcji wypadków drogowych. Biegły wskazał, iż technika jazdy kierującego F. była niezgodna z zasadami bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Jechał on z prędkością większą od dopuszczalnej w miejscu wypadku oraz w porę nie zmniejszył prędkości do takiej, która umożliwiałaby zatrzymanie się przed torem ruchu pieszych. Kierujący miał możliwość uniknięcia wypadku. Przed zderzeniem użył sygnału dźwiękowego, na odgłos którego piesi zatrzymali się. Sprawca zdarzenia uznał, że piesi ustępują mu pierwszeństwa przejazdu i nadal kontynuował jazdę z niezmienną prędkością. W chwili użycia sygnału dźwiękowego piesi mieli pierwszeństwo przed nadjeżdżającym samochodem. Kierujący, jadąc z prędkością 75 km/h mógł zwolnić prędkość jazdy aż do zatrzymania się bez konieczności intensywnego hamowania.

W dniu zdarzenia pojazd marki F. (...) o nr rej. (...) objęty był obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) (dowód: odpisy skrócone aktu zgonu k. 31-31; wyrok SR w Gdańsku w sprawie III K1099/01, k. 16-17; wyrok SO w Gdańsku w sprawie Ka 1061/02 k. 18-19, opinia biegłego sporządzona w postępowaniu karnym k.20- 28).

Pomiędzy powodem a jego tragicznie zmarłymi dziadkami istniała silna więź emocjonalna. Bardzo oboje kochał, a dziadek, z racji tego, że powód wychowywał się bez ojca, stanowił dla niego wzór życiowy. Oboje z babcią doradzali mu i wspierali go. Wiadomość o śmierci dziadków była dla powoda ogromną traumą. W chwili ich śmierci powód miał 19 lat. Po śmierci dziadków powód zamknął się w sobie stwierdził, że będzie mu bardzo ciężko. Miał żal do wszystkich.

Powód korzystał z pomocy psychiatry i psychologa (dowód: zeznania świadków: Ł. N. k. 112-113, M. P. k.113, K. F. k.1 12-113, przesłuchanie powoda w charakterze strony k. 114-115).

Powód zwrócił się do pozwanego o wypłatę zadośćuczynienia w związku ze śmiercią H. i W. C.. Pismem datowanym na 07.03.2016 r. pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia. Uznał, iż nie wykazano, że więź łącząca powoda z poszkodowanymi uzasadnia przyjęcia, że doszło do naruszenia dóbr osobistych implikujących zasadność wypłaty (dowód: pismo PZUk.29).

Sąd ustalił stan faktyczny w przedmiotowej sprawie, stanowiący w większości okoliczności niesporne, na podstawie dokumentów załączonych do akt sprawy, w tym kopii dokumentów pochodzących z akt sprawy karnej, a także znajdujących się w aktach szkody. Autentyczności tych dowodów żadna ze stron nie kwestionowała (ponadto część z nich stanowiły dokumenty urzędowe). Dokumenty załączone przez powoda z postępowania karnego pozwoliły Sądowi na poczynienie ustaleń w zakresie okoliczności zdarzenia. Pomimo braku w tym zakresie zarzutów strony pozwanej, w ocenie Sądu słuszne jest stanowisko powoda odnośnie tego, że poszkodowani nie przyczynili się do zdarzenia. Twierdzenia biegłego związane z rzekomym nieprawidłowym postępowaniem poszkodowanych są, bowiem niespójne z ogólnymi wnioskami opinii, w której wskazano, że kierujący pojazdem poruszał się ze znacznie wyższą niż dopuszczalna prędkością, zamiast próby dokonania odpowiedniego manewru, wyhamowania pojazdu, kierowca użył tylko sygnału dźwiękowego. Poszkodowani w chwili zdarzenia korzystali z pierwszeństwa, albowiem znajdowali się na przejściu dla pieszych i dlatego nie sposób przyjąć, że w jakikolwiek sposób przyczynili się do wypadku. W chwili uderzenia w nich pojazdu znajdowali się na wyznaczonych, prawidłowo oznakowanych pasach na jezdni. Kierujący pojazdem natomiast nie dostosował warunków jazdy do otoczenia. Poruszał się z prędkością znacznie przekraczającą dopuszczalną.

Sąd wziął także pod uwagę zeznania świadków i przesłuchanie powoda, którym to zeznaniom Sąd dał wiarę w pełnym zakresie, mając na względzie, iż są one logiczne, spójne wewnętrznie, a nadto wzajemnie ze sobą korespondują.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Należy podkreślić, iż pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za skutki zdarzenia z dnia 6 maja 1999 r., zakwestionował wysokość żądanego zadośćuczynienia, wskazał, iż żądana kwota nie odpowiada realiom. W dacie wypadku powód był osobą dorosłą. Ponadto czas, jaki upłynął od tego zdarzenia pozwolił mu na pogodzenie się z trudną sytuacją.

Podstawę roszczeń powoda stanowił art. 448 k.c., zgodnie, z którym w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Przepis art. 445 § 3 stosuje się.

Przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, lecz także zawinione (zarówno w formie winy umyślnej, jak i nieumyślnej) działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego. Bezprawność i wina w niniejszej sprawie została przesądzona w wyroku karnym wskazanym w ustaleniach faktycznych, a zgodnie z art. 11 k.p.c. ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego, co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym.

Należy wskazać, iż katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty. W orzecznictwie i w piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są także więzi rodzinne. Śmierć osoby najbliższej powoduje naruszenie dobra osobistego osoby związanej emocjonalnie ze zmarłym. Nie każdą więź rodzinną niejako automatycznie należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych, lecz jedynie taką, której zerwanie powoduje ból, cierpienie, rodzi poczucie krzywdy (vide: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, III CZP 32/11). W ocenie Sądu, powód M. N. wykazał, że więź łącząca go ze zmarłymi dziadkami była bardzo silna, a ich śmierć

spowodowała zaburzenia emocjonalne trwające dłuższy okres czasu. Okoliczność, iż dziadkowie powoda zginęli nagle, w wypadku komunikacyjnym powodowała poczucie krzywdy.

Sąd podziela w całości pogląd wyrażony w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku (III CZP 32/11), zgodnie, z którym Sąd może przyznać najbliższemu członkowi rodziny zmarłego zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę na podstawie art. 448 w związku z art. 24 § 1 k.c., także wtedy, gdy śmierć nastąpiła przed dniem 3 sierpnia 2008 r. wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (vide: uchwała Sądu Najwyższego z 22.10.2010 r., III CZP 76/10; wyrok Sądu Najwyższego z 3.06.2011 r., II CSK 279/10; wyrok Sądu Najwyższego z 25.05.2011 r., II CSK. 537/10).

Jednocześnie określając wysokość zadośćuczynienia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej przez poszkodowanego krzywdy. W razie śmierci osoby bliskiej na rozmiar krzywdy mają przede wszystkim wpływ: dramatyzm doznań osoby bliskiej,

poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią osoby najbliższej, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia (np. nerwicy, depresji), roli w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości i zdolności jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (tak wyrok SA w Lublinie z dnia 18 października 2012 roku, sygn. akt I ACa 458/12, Lex nr 1237237).

Po zweryfikowaniu okoliczności niniejszej sprawy przez pryzmat powyższych kryteriów, determinujących wysokość zadośćuczynienia Sąd uznał, że sumą odpowiednią tytułem krzywdy doznanej przez powoda wskutek śmierci każdego z dziadków jest kwota 15.000 zł, tj. łącznie 30.000 zł.

Zdaniem Sądu całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, w tym zwłaszcza dowody osobowe, dają podstawę do przyjęcia tezy, iż powoda łączyła ze zmarłymi silna więź uczuciowa oraz potrzeba podtrzymywania tej więzi poprzez częsty kontakt. Niewątpliwie znaczenie miało, to, że powód od urodzenia w zasadzie wychowywany był, z racji wspólnego mieszkania i opieki przez dziadków, wspólnie z matką. Nie miał ojca. Jak sam mówi wyglądało to jakby miał troje rodziców. Nie ulega wątpliwości, iż powód bardzo kochał dziadków, ciężko przeżył ich śmierć i do tej pory nie jest w stanie pogodzić się z tą stratą. Zmuszony był korzystać z pomocy psychologa i psychiatry.

Powód z dziadkami wspierali się w życiu codziennym i w trudnych chwilach. Szczególnie miało to znaczenie, gdy powód uległ wypadkowi w największej katastrofie drogowej na (...), gdzie cudem uniknął śmierci. Zrozumiałym, zatem jest, iż wiadomość o śmierci dziadków wywołała u powoda silny ból psychiczny oraz poczucie tęsknoty i żalu, co miało miejsce w przedmiotowej sprawie.

Dlatego też, zdaniem Sądu, okoliczności niniejszej sprawy przemawiają za tym, aby uznać, iż zadośćuczynienie we wskazanej wyżej wysokości, tj. łącznie 30.000 zł, jest odpowiednie do rozmiaru krzywdy powoda.

Zgodnie z treścią art. 805 k.c. przez umowę ubezpieczenia zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku.

Zgodnie natomiast z przepisem art. 822 § 1 i 4 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem, których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Tym samym, skoro pozwany obejmował ochroną ubezpieczeniową sprawcę zdarzenia z dnia 6 maja 1999 r. stwierdzić należy, iż odpowiada on także wobec powoda za szkodę niematerialną w postaci krzywdy spowodowanej śmiercią dziadków.

Mając na względzie powyższe, Sąd na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 30.000 zł z odsetkami od 07.04.2016 r., równocześnie oddalając powództwo w pozostałym zakresie, o czym orzeczono w punkcie II.

O odsetkach orzeczono na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 817 § 1 k.c. Powód domagał się odsetek od 08.03.2016 r., wobec odmowy żądaniu powoda pismem z 07.03.2016 r. W aktach sprawy

brak jest jednak potwierdzenia odbioru, jak również dowodu nadania zgłoszenia szkody, co

uniemożliwia stwierdzenie, z jaką datą szkoda została zgłoszona. Mając powyższe na względzie, z uwagi na wynikający z art. 817 § 1 k.c. 30-dniowy termin na spełnienie roszczenia, należało zasądzić odsetki od dnia 7 kwietnia 2016 r.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 100 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c., jak w punkcie III wyroku, rozdzielając je między stronami w stosunku: 25 % - powód, który przegrał spór w takim zakresie i 75 % - pozwany, pozostawiając ich szczegółowe rozliczenie referendarzowi sądowemu.

Sąd nie uwzględnił wniosku powoda o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości, gdyż sprawa niniejsza nie była skomplikowana pod względem faktycznym i prawnym, również nakład pracy pełnomocnika nie uzasadniał do zasądzenia wynagrodzenia w podwójnej wysokości.